

**MISTERIUM EUCHARYSTII  
W ŻYCIU OSÓB KONSEKROWANYCH  
materiały z Sympozjum**

**Ks. Helmut J. Sobeczko**

**Uczestnictwo w liturgii słowa**

Zanim przejdziemy do omówienia głównej treści naszego tematu "uczestnictwa w liturgii słowa", zwłaszcza do pewnych wniosków natury praktycznej, trzeba pokrótce omówić samą teologię słowa Bożego. W okresie soborowym, oprócz eklezjologii, teologia słowa Bożego stanowiła jeden z głównych tematów zainteresowania teologów.<sup>1</sup> Zastanawiano się wówczas, czy, oprócz funkcji przekazywania treści objawionej (kerygmatycznej), istnieją także inne funkcje, zwłaszcza uświęcająca, rodząca skutki działania zbawczego podobne do sakramentów? Stwierdzano ponadto, że polemiczny w odniesieniu do protestantyzmu punkt widzenia zaniedbał naukę o słowie Bożym. Zaczęto podważać twierdzenie, że Kościół katolicki jest Kościołem sakramentów, a Kościół ewangelicki Kościołem słowa Bożego, ponieważ przepowiadanie stanowi ośrodek kultu protestanckiego. Było to wielkie uproszczenie problematyki, niemniej jest faktem, iż w praktyce w ten sposób kształtowała się teologia, a w konsekwencji życie religijne obu wyznań. Dopiero ruch biblijny i liturgiczny, a w konsekwencji również ruch ekumeniczny zmienił sytuację po obu stronach.

*1. Z teologii słowa Bożego*

W literaturze dotyczącej liturgii słowa stosunkowo dużo materiału znajdziemy na temat kerygmatycznej funkcji słowa Bożego. Jest ona czymś istotnym i nie można jej lekceważyć, gdyż przez "zbawcze słowo rodzi się wiara w sercach niewierzących, a w sercach wierzących rozwija" i "dzięki niej powstaje i wzrasta wspólnota wiernych" (DK 4).

Mówiąc o teologicznym wymiarze liturgii słowa powinniśmy najpierw zwrócić uwagę na relację między słowem i sakramentem, a zwłaszcza między słowem a Eucharystią, gdyż obie te rzeczywistości wzajemnie się uzupełniają i stanowią "jeden akt kultu" (KL 56). Potwierdza to również nowy Katechizm Kościoła Katolickiego: "Liturgia słowa jest integralną częścią celebracji sakramentalnej" (1154). Słowo Boże i sakrament to zewnętrzne (słyszalne i widzialne) formy przekazywania ludziom zbawienia, przy czym uderza ich podobieństwo, ale i niewątpliwa odmienność, a przede wszystkim ich organiczna łączność we wszystkich liturgiach sakramentalnych.<sup>2</sup>

Należy także wskazać na zbawczy dynamizm słowa, w którym obecny jest Chrystus. Ta zbawcza obecność Chrystusa urzeczywistnia się w słowie wskutek działania Ducha Świętego. Dzięki Duchowi Świętemu możemy usłyszeć i doświadczyć zbawczej mocy słowa Chrystusa, chociaż odszedł On już z tej ziemi. "I słowo to nie tylko odtwarza to, co się już stało, ale prawdziwie, aktualnie działa aż do końca świata w stosunku do każdego, kto go słucha i z wiarą przyjmuje".<sup>3</sup>

Każde słowo jest znakiem konkretnej rzeczywistości, podobnie jak każdy sakrament. Świadczy to o podobieństwie obu znaków, stół słowa nazywano także sakramentem. Dostrzegli to już ojcowie Kościoła. Wprawdzie nie było wówczas sprecyzowanego pojęcia "sakrament", rozumiano je jednak znacznie szerzej niż dzisiaj. Słowu Bożemu przypisywano sakramentalną moc i zbawczą skuteczność.

Orygenes stawia w jednym rzędzie słowo Boże i obrzędy sakramentalne. Często przypisuje to samo działanie zbawcze słowom Pisma świętego i Eucharystii. Jedno i drugie nazywa pokarmem, np.: "Pijemy krew Chrystusa, nie tylko w znaku sakramentalnym, lecz również wówczas, gdy przyjmujemy Jego życiodajne słowa"<sup>4</sup>.

Jeszcze wyraźniej obie rzeczywistości utożsamia św. Augustyn. Mówi jakby o dwóch grupach sakramentów: sakramenty kultyczne - chrzest i Eucharystia oraz sakramenty słowne - słowo Boże Nowego i Starego Testamentu, zwłaszcza wszystkie opisane tam wydarzenia zbawcze, prawdy wiary, wyznanie wiary, przykazania, święta Pańskie itp.<sup>5</sup> Jedne i drugie są znakami świętymi, które ukazują i zawierają rzeczywistość nadprzyrodzoną.

Niektórzy autorzy, idąc za św. Augustynem, chcą wyrazić ściśle podobieństwo i współzależność słowa i sakramentu przez nazwanie słowa - "sakramentem słyszalnym" (sacramentum audibile), a

sakramentu - "słowem widzialnym" (verbum visibile) **6**. Stąd Karl Rahner następująco określa słowo Boże: "Słowo Boże jest wewnętrznym elementem w zbawczym działaniu Boga, dlatego posiada ono moc zbawczą w ramach tego działania. Ponieważ niesie ze sobą to, co wypowiada, jest ono samo przez się również wydarzeniem zbawczym. W swych zewnętrznych, historycznych i społecznych komponentach ukazuje się pod osłoną znaku, a samo sprawia to, co ukazuje. Słowo jest więc uobecnieniem łaski Bożej". **7** Podobnie jest w każdym sakramencie - mamy tu bardzo wyraźnie określoną moc zbawczą słowa Bożego.

Słowo Boże opowiada o wydarzeniach zbawczych, które mocą Ducha Świętego uobecnia i aktualizuje, stąd wydarzenie to staje się dla słuchaczy mocą zbawczą (źródłem łaski zbawczej). Nawet jeśli słowo nie opowiada o wydarzeniu, jest Bożym wydarzeniem wzywającym. Również i wówczas niesie ono z sobą moc zbawczą, to znaczy: uzdalnia człowieka do udzielenia odpowiedzi na to zbawcze wezwanie.

Jak słowo ma charakter sakramentu, tak sakrament ma charakter i funkcję słowa (verbum visibile), gdyż jest również proklamacją zbawienia. Mówi o tym św. Paweł: "Ilekróć bowiem spożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pańską głosicie, aż przyjdzie" (1 Kor 11,26). Cała zatem czynność sprawowania Eucharystii (a nie tylko sama liturgia słowa) jest głoszeniem słowa, które kryje w sobie rzeczywistość zbawczą. Słowo (zwłaszcza w formie sakramentalnej) należy do istoty każdego sakramentu. To, co znak sakramentalny ma wyrażać i głosić, dokonuje się przez słowo, które głosi i uobecnia całą tajemnicę. A więc w stosunku słowa do sakramentu mamy wzajemne przenikanie się i podobieństwo (sakrament - słowo; słowo - sakrament).

Między obiema rzeczywistościami zachodzą też istotne różnice. Słowo daje łaskę bardziej zróżnicowaną, a przez to może bardziej wszechstronnie pomóc człowiekowi, natomiast sakrament daje pomoc bardziej dostosowaną do poszczególnych etapów i sytuacji życiowych (narodzenie, dojrzewanie, wybór drogi życiowej, choroba, umieranie).

Na czym opiera się moc zbawcza słowa Bożego?

Moc zbawcza w słowie Bożym opiera się na fakcie rzeczywistej obecności Chrystusa w słowie: "jest obecny w swoim słowie, albowiem gdy w Kościele czyta się Pismo święte, wówczas On sam mówi" (KL 7). Sprawcą obecności Chrystusa w słowie, a także jego skuteczności zbawczej, jest Duch Święty. Potwierdzają to teksty biblijne: "Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże" (Ef 6,17) oraz "Otóż zapewniam was, że nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Bożego, nie może mówić (...) wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce" (1 Kor 12,3.11).

W oparciu o dokumenty soborowe można zestawić w następujący sposób moc zbawczą i skuteczność słowa Bożego, która dokonuje się mocą Ducha Świętego:

- rodzi wiarę i ją utwierdza (KO 21): "wiara ze słuchania, a słuchanie przez słowo Chrystusowe" (Rz 10,17);
- jest źródłem życia dla Kościoła po wszystkie czasy (KK 20);
- jest "podporą i siłą życiodajną", gdyż "w słowie Bożym tkwi tak wielka moc i potęga, że jest ono dla Kościoła podporą i siłą życiową, a dla synów Kościoła utwierdzeniem wiary, pokarmem duszy oraz źródłem czystym i stałym życia duchowego" (KO 21), por też KO 26);
- "gromadzi wiernych" (KK 26);
- "jednoczy Lud Boży" (DK 4);
- utrzymuje Kościół w ciągłej młodości (KK 4). **8**

Funkcja uświęcająca słowa Bożego wypływa ze wspomnianego już wyżej faktu obecności w nim Chrystusa. Obecność ta dokonuje się mocą Ducha Świętego i jest obecnością rzeczywistą (realną). **9** Uobecniają się również wydarzenia zbawcze paschalnego misterium, które wprawdzie dokonały się w przeszłości, ale dzięki tejże samej mocy Ducha Świętego stają się one obecne w sprawowanej liturgii, a zwroty "hodie", "hodierna die" stosowane w tekstach modlitewnych wcale nie są przenośniami literackimi.

Wiara w zbawczą moc słowa Bożego, odczytywanego w liturgii, do dziś jest bardzo żywa u chrześcijan Wschodu. Wierni przyjmują słowo Boże w taki sposób, jakby wypowiadał je sam Chrystus. Słowa te, jak wówczas kiedy wychodziły z Jego ust, mogą uzdrawiać choroby, nawracać grzeszników, przynosić spokój udręczonym, ratować w trudnych sytuacjach i zabezpieczać przed wszelkim złem. Dlatego podczas proklamacji Ewangelii wierni potrzebujący pomocy zbliżają się do czytającego i dotykają

(całują) księgę, w ten sposób naśladowują tłumy, które cisnęły się do Jezusa, aby usłyszeć Jego słowo (dotknąć Go) i dostąpić uzdrowienia na duszy i ciele. **10**

Wbrew pozorom również nasza liturgia rzymska zawsze podkreślała zbawczą obecność Chrystusa w Jego słowie. Widoczne to jest zwłaszcza w proklamacji Ewangelii, której oddajemy niemal taki sam kult jak postaciom eucharystycznym (towarzyszy jej światło i kadzidło). To na ołtarzu, na którym w zasadzie spoczywać może tylko Eucharystia, kładzie się Ewangeliarz. Na proklamację Ewangelii formuje się podobna procesja, jak w czasie procesji eucharystycznej. Wierni na stojąco witają przychodzącego Chrystusa śpiewem aklamacji Alleluja oraz słowami: Chwała tobie, Panie, a na koniec dziękują Mu słowami: Chwała tobie, Chryste.

Uświęcająca funkcja słowa Bożego widoczna jest ponadto w fakcie gładzenia grzechów, o czym świadczą słowa, które wypowiada diakon lub kapłan po odczytaniu Ewangelii: Niech słowa Ewangelii zgładzą nasze grzechy. Słuchanie słowa Bożego należało zawsze do podstawowych form pokutnych, gdyż to jego moc dokonuje prawdziwego nawrócenia (metanoi).

Słowo Boże było również najstarszą formą błogosławienia (*instrumentum benedictionis*), o czym świadczyła czytana na końcu Mszy tzw. ostatnia Ewangelia (Prolog św. Jana) w potrydenckim *Ordo Missae*, a także Ewangelie czytane podczas procesji błagalnych o urodzaje lub w Boże Ciało.

## *2. Miejsce liturgii słowa w sprawowaniu Eucharystii*

Widoczną konsekwencją pogłębionej teologii słowa Bożego w posoborowej liturgii stało się dowartościowanie liturgii słowa. Zmieniono nazwę tej części Mszy świętej, tzw. Mszę katechumenów. Mogła ona sugerować, jakoby nie była przeznaczona dla wiernych, i tak też w praktyce wielu postępowało. Tym bardziej, iż katechizmy i podręczniki teologii moralnej uczyły, że obowiązek niedzielny spełnia nawet ten, kto nie uczestniczy w liturgii słowa, a grzech ciężki popełniał, gdy spóźnił się dopiero na drugą część (Mszę wiernych). **11**

Dowartościowania liturgii słowa dokonała dopiero reforma liturgiczna II Soboru Watykańskiego. Konstytucja o liturgii stwierdza, iż "dwie części, z których w pewnym stopniu składa się Msza święta, mianowicie liturgia słowa i liturgia eucharystyczna, tak ściśle wiążą się z sobą, że stanowią jeden akt kultu" (56). Jakby nie dość tego, Sobór dodaje: "Duszpasterze mają tego uczyć" (tamże). W świetle tego powinno się uczyć, że zawiniona nieobecność na liturgii słowa we Mszy świętej powoduje niespełnienie niedzielного obowiązku. Stanowisko takie potwierdza rzymska instrukcja *Eucharisticum Mysterium*: "przepowiadanie słowa wymagane jest do samego szafarstwa sakramentów, jako że są oba sakramentami wiary, rodzącej się i zasilającej słowem". Trzeba to powiedzieć szczególnie o odprawianiu Mszy, w której liturgii słowa postawiono zadanie wyrabiania w sposób szczególnie poczucia związku między głosem słowa a tajemnicą eucharystyczną.

Innym wyrazem dowartościowania liturgii słowa stało się "obfitsze zastawienie wiernym stołu słowa Bożego" i "szersze otwarcie skarbcza biblijnego" (KL 51). Znalazło to wyraz w nowym Leksjonarzu Mszalnym. Przyjęto dwie ogólne zasady: harmonizacji tekstów w niedziele i święta oraz w tzw. okresy uprzywilejowane roku liturgicznego, a także czytanie ciągle poszczególnych ksiąg. Na niedziele przewidziano trzyletni cykl czytań (A, B, C czyli rok Mateusza, Marka i Łukasza), natomiast Ewangelia św. Jana czytana jest każdego roku w okresie Wielkiego Postu i w okresie Wielkanocy. W większym zakresie wprowadzono czytania ze Starego Testamentu. W doborze czytań zastosowano hermeneutyczną zasadę, iż w Starym Testamencie jest ukryty i zapowiedziany Nowy, a w Nowym Testamencie objawia się i kontynuuje Stary (*In Vetere Novum latet, in Novo Vetus patet*). W dni powszednie układ czytań oparty jest na Ewangeliach synoptycznych, do których dołączono dwa czytania biblijne ze Starego i Nowego testamentu (rok I i II). Dzięki temu w liturgii czyta się 90% Nowego Testamentu oraz 40% Starego. Trzeba ponadto dodać, iż istnieje również większa swoboda doboru czytań mszalnych w zależności od potrzeb duszpasterskich wiernych. **12**

Inną konsekwencją dowartościowania słowa Bożego i nawiązaniem do chrześcijańskiej tradycji było wprowadzenie posługi lektora, który funkcję tę "ipse per se exercere debet", a ponadto ściśle określone zostało miejsce proklamacji słowa Bożego (stały stół słowa - ambonka). Stawia to przed duszpasterstwem szereg nowych zadań (adaptacja prezbiterium, formacja lektorów, dobra słyszalność itp.), a także rodzi to "nową odpowiedzialność na słowo Boże" **13**.

Przy dowartościowaniu liturgii słowa warto również wymienić kult i szacunek należny księgom Pisma świętego, a zwłaszcza Ewangeliom. Już Sobór Nicejski II (787) nakazał oddawanie księgom Pisma świętego takiego samego kultu jak krzyżowi i świętym obrazom.<sup>14</sup> Równie dobitnie przypomina to Sobór Watykański II: "Kościół zawsze oddawał Pismu świętemu podobną cześć, jak samemu Ciału Pańskiemu" (KO 21). Księga Pisma świętego (Lekcjonarz) w odnowionej liturgii ma być uroczystie wnoszona przez diakona lub lektora w czasie procesji na wejście, ma mieć swoje stałe miejsce w czasie całej Mszy świętej, powinno jej towarzyszyć światło i kadzidło, a po odczytaniu Ewangelii diakon lub kapłan ma ją ze czcią ucałować. Jednym słowem każdy gest czci jest tutaj ważny i winien być należycie wykonany. Wypada również, aby sama księga była odpowiednio duża, ozdobiona i właściwie przechowywana poza liturgią. Przypomina to wszystko również Katechizm Kościoła Katolickiego: "W celu umocnienia wiary wiernych powinny zostać dowartościowane znaki słowa Bożego: księga słowa (Lekcjonarz lub Ewangeliarz), okazywanie jej czci (wniesienie w procesji, kadzidło, światło) i miejsce głoszenia słowa (ambona), wyraźne i zrozumiałe czytanie; homilia szafarza, która przedłuża jego głoszenie; odpowiedzi zgromadzenia (aklamacje, psalmy medytacyjne, modlitwa powszechna, wyznanie wiary)" (1154).

### *3. Owoce uczestnictwa w liturgii słowa*

Ostatni Sobór przypomniał, iż na mocy chrztu wierni są "uprawnieni i zobowiązani" do "pełnego, świadomego i czynnego udziału w obrzędach liturgicznych", w tym również do liturgii słowa (KL 14). Aby te cele osiągnąć muszą być spełnione odpowiednie warunki:

#### *a) Słuchanie to osobowy dialog*

Słowo Boże osiągnie swoją skuteczność wówczas, kiedy nastąpi osobowe spotkanie z nim. Słuchanie słowa Bożego to dialog między żywymi osobami, między obecnym w słowie Chrystusem a konkretnym człowiekiem. Słuchacz winien mieć świadomość tego z kim rozmawia i kogo słucha. Nie wystarczy tylko percepcja dźwięku lub obojętne przyjmowanie czegoś do wiadomości. Dialog oznacza również odpowiedź, oznacza uaktywnienie całej osobowości, całego wnętrza człowieka. Odpowiedź na słowo Boże nie ogranicza się do samego obrzędu, ona weryfikuje się w pełni dopiero poza liturgią, w życiu codziennym. Słowo Boże nie jest zatem monologiem, ale domaga się odpowiedzi, stąd po czytaniu następuje śpiew lub chwila milczenia. Odpowiedzią jest modlitwa powszechna i bardziej świadomy udział w liturgii eucharystycznej.

Przy słuchaniu słowa Bożego ważna jest świadomość, że Bóg w swoim Synu mówi specjalnie do mnie. Wprowadzie słowo Boże skierowane jest do całego Kościoła, ale w tej konkretnej sytuacji życiowej skierowane jest do mnie. Bardzo pouczające jest wydarzenie z życia Dawida (2 Sm 11,1-14). Dawid nie rozpoznaje celu opowieści proroka Natana (zabranie przez bogatego jedynej owieczki biednemu). Oburzony Dawid chce ukarać i zabić bogacza, wówczas prorok odpowiada "Ty jesteś tym człowiekiem".

#### *b) Odpowiednia gleba i sprzyjający klimat*

Pouczająca jest przypowieść o ziarnie i siewcy (Mt 13,1-23). Ziarno słowa Bożego może zakiełkować, wzrosnąć i przynieść plon stokrotny, kiedy zostanie zasiane na odpowiedniej glebie i będzie wzrastać w sprzyjającym klimacie. Tym klimatem jest miłość. Słowa Bożego trzeba słuchać mniej głową, ale więcej sercem, bo serce więcej rozumie. <sup>15</sup> Wspaniałym przykładem takiego słuchacza jest Najświętsza Maryja Panna.

#### *c) Związek liturgii słowa z liturgią eucharystyczną*

Z faktu, iż liturgia słowa i liturgia eucharystyczna "tak ściśle wiążą się z sobą, że stanowią jeden akt kultu" (KL 56), wynikają ważne konsekwencje. "Jeden akt kultu" oznacza, iż podczas całej Mszy świętej (liturgii słowa i liturgii eucharystycznej) sprawowana jest Pamiątka, Ofiara i Uczta. Rzeczywistości te obecne są podczas każdej części celebrowanej Mszy świętej. Głębszej uwadze uchylić widać fakt, iż Eucharystia jest zgromadzeniem słuchającym słowa Bożego oraz zgromadzeniem współofiarującym i uobecniającym paschalne misterium, a także zgromadzeniem posilającym się (uczującym) Ciałem i Krwią Pańską - pokarmem życia.

W myśl wskazań ostatniego Soboru, czynne i owoce uczestnictwa w sprawowanej Eucharystii winno

polegać na:

- słuchaniu słowa Bożego;
- składaniu Bogu dziękczynienia za dokonane i uobecniane misterium paschalne;
- ofiarowaniu niepokalanej Hostii: "nie tylko przez ręce kapłana, lecz także razem z nim należy uczyć się samych siebie składać w ofierze i za pośrednictwem Chrystusa z każdym dniem doskonalić się w zjednoczeniu z Bogiem i wzajemnie ze sobą" (współofiarowanie);
- posilaniu się przy stole Ciała Pańskiego (KL 48).

Wyżej wymienionych elementów nie można stosować jedynie wybiórczo. Należą one do istoty integralnie pojętej Eucharystii, a co za tym idzie także do integralnie rozumianej pobożności eucharystycznej. W świadomości uczestnika liturgii winny one narastać, celem nadrzędnym zaś i punktem kulminacyjnym ma być prawdziwe zjednoczenie (komunia) z Chrystusem i braćmi w Duchu Świętym. Ponieważ w celebracji eucharystycznej następuje wielorakie uobecnienie się Chrystusa, również Komunia z Nim musi być wieloraka i nie może ograniczać się tylko do przyjęcia samych postaci eucharystycznych.<sup>16</sup>

Obok posilania się pokarmem słowa oraz Ciała i Krwi Pańskiej (stół słowa i stół Eucharystii) podstawowe znaczenie w pobożności eucharystycznej winno odgrywać współofiarowanie, to jest włączenie się do uobecnionej ofiary Chrystusa. Warto przywołać w tym miejscu również słowa papieża Jana Pawła II: "Uczestnicząc bowiem w ofierze Krzyża, chrześcijanin dostępuje udziału w ofiarnej miłości Chrystusa i zostaje uzdolniony oraz zobowiązany do okazywania tejże miłości w życiu poprzez wszystkie swoje postawy i czyny. W życiu moralnym objawia się i urzeczywistnia także królewska posługa chrześcijanina: im bardziej jest on posłuszny - z pomocą łaski - nowemu prawu Ducha Świętego, tym bardziej wzrasta w wolności, do której jest powołany poprzez posługę prawdy, miłości i sprawiedliwości".<sup>17</sup> Współofiarowanie jest procesem stałym i wychodzi poza ramy celebracji eucharystycznej, gdyż polega - jak słyszeliśmy wyżej - na "okazywaniu miłości w życiu poprzez wszystkie swoje postawy i czyny". Jest to postawa "składania siebie w ofierze" przez ręce kapłana razem z niepokalaną ofiarą Chrystusa (KL 48). Nie może to być zatem jednorazowy akt, ale stała postawa miłości, której trzeba uczyć się od nowa każdego dnia (tamże).<sup>18</sup> W tej stałej nauce ogromną rolę odgrywa słowo Boże.

#### *d) Communio verbi*

Wspomniany wyżej Orygenes mówił o spożywaniu pokarmu "życiodajnego słowa". Teksty soborowe mówią o stole słowa (KL 51). Cała Msza święta jest Ucztą, która prowadzi do zjednoczenia (communio) z Chrystusem i braćmi. Narastająca wielorako obecność Chrystusa zakłada również narastającą i wieloraką Komunię. Szczytem winna być Komunia sakramentalna, nie będzie jednak ona całkowita bez Komunii słowa. Spożywanie Ciała i Krwi Pańskiej wymaga spożywania treści Ewangelii. Zawsze tak widziała to liturgia mszalna, gdyż bardzo często werset śpiewu komunijnego wzięty jest z Ewangelii dnia. Liturgia pragnie nam powiedzieć, iż przychodzący do nas Chrystus zwraca się do każdego z konkretnym słowem, na które trzeba odpowiedzieć. Istnieje zatem ścisły związek między Komunią słowa a Komunią Ciała Pańskiego. Im bardziej pokarm słowa zapuści w nas korzenie, tym owocniejsze będzie zjednoczenie z Chrystusem w Eucharystii. "Jeżeli we mnie trwać będziecie, a słowo moje w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami" (J 15, 7-8).

Pobożność eucharystyczna to całodzienna pamięć o komunii z Chrystusem. Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciągu dnia winna być dziękczynną pamięcią i pogłębieniem eucharystycznej Komunii, również Komunii słowa. W czasie nawiedzenia powinniśmy wrócić do słów skierowanych do każdego w czasie liturgii dnia. Jeśli o słowach tych nie pamiętamy, oznacza to brak zaangażowania w słuchaniu słowa Bożego, a nawet brak Communio verbi.

#### *e) Budzi postawę wdzięczności (funkcja doksologiczna)*

Eucharystia z natury swej jest dziękczynieniem (etymologia słowa). Pierwszorzędnym motywem naszego dziękczynienia winny być wielkie dzieła zbawcze Boga, dokonane przede wszystkim w Chrystusie dla naszego zbawienia. O tych dziełach miłości i o darze zbawienia mówi nam również liturgia słowa. Przypominanie i uobecnianie tych dzieł winno budzić w uczestnikach liturgii postawę dziękczynną (funkcja doksologiczna liturgii słowa).

Dowartościowanie liturgii słowa w odnowionej liturgii znalazło swój wyraz nie tylko w "obfitszym

zastawieniu dla wiernych stołu słowa Bożego" (KL 51), ale także pociąga za sobą konsekwencje w bardziej zaangażowanym uczestnictwie w tej części Mszy świętej. W sprawowanej Eucharystii w sposób rzeczywisty i wieloraki uobecnia się Chrystus. Nie nastąpi jednak pełna komunika z Chrystusem eucharystycznym, jeśli wpierrw nie dojdzie do możliwie pełnej komunii z Chrystusem obecnym w braciach i siostrach danego zgromadzenia, z Chrystusem obecnym w odprawiającym kapłanie oraz z Chrystusem obecnym w głoszonym słowie Bożym.

Najnowsze dokumenty Kościoła apelują o integralną wizję Eucharystii, a co za tym idzie, o integralną pobożności wiernych. Dotyczy to zwłaszcza umiejętnego powiązania celebracji eucharystycznej z praktyką życia codziennego, które należy do najistotniejszych problemów zalecanego tu modelu pobożności eucharystycznej. "Celebracja eucharystyczna jako źródło i punkt kulminacyjny życia Kościoła, przygotowana poprzez czytanie i medytację słowa, znajduje swoje potwierdzenie w życiu społecznym, w miłości i miłosierdziu. (...) Liturgia eucharystyczna musi stanowić podstawę i motywację dla miłości. Jeżeli nie prowadzi ona do służby człowiekowi, pomocy biednym i cierpiącym, oznacza to, że nie osiąga w pełni swojego celu. (...)

Chrystus jest obecny w Eucharystii i w sakramentach, w swoim słowie; obecny jest również w potrzebujących. Wielka tradycja patrystyczna, poczynając np. od św. Jana Chryzostoma, podkreśla relacje między sakramentem Eucharystii a sakramentem biednego i potrzebującego brata, powołując się na słowa Chrystusa: >Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść... Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili< (Mt 25,35.40)." **19**

W Kościele zakonnice i zakonnicy znajdują pokarm dla życia, które rozpoczęło się w nich wraz z chrztem, oraz dla swej konsekracji zakonnej. W nim otrzymują chleb życia przy stole Słowa Bożego i Ciała Pańskiego. Właśnie podczas sprawowania liturgii św. Antoni, słusznie uważany za ojca życia zakonnego, usłyszał słowo żywe i skuteczne, które sprawiło, że opuścił wszystko, by iść za Chrystusem. W Kościele czytanie Słowa Bożego i towarzysząca temu modlitwa budują dialog między Bogiem i zakonikiem, i pobudzają do szła-chetnych porywów oraz nieodzownych wyrzeczeń. To Kościół łączy ofiarę, którą zakonnice i zakonnicy składają z własnego życia, z ofiarą eucharystyczną Chrystusa. W sakramencie pojednania wreszcie, z którego często korzystają, z miłosierdzia Bożego otrzymują oni odpuszczenie grzechów i jednąją się na nowo z Kościołem i z własną wspólnotą, którą swymi grzechami zranili. W ten sposób liturgia Kościoła staje się dla nich szczytem par excellence, do którego zmierza cała wspólnota, i jednocześnie źródłem, z którego wypływa jej ewangeliczna moc (por. SC 2, 10).

**Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego,  
instrukcja: Wskazania dotyczące formacji w instytutach zakonnych  
POTISSIMUM INSTITUTIONI (22)**

## PRZYPISY

- 1 Por. S. MOYSA, Z problematyki teologii słowa Bożego, w: M. FINKE (red.), Pod tchnieniem Ducha Świętego. Współczesna myśl teologiczna, Poznań 1964, s. 491-493; A. NOSSOL, Biblijny charakter współczesnej teologii, [Roczniki Teolog. Śląska Opolskiego] 1 (1968), s. 61-74; H. SOBECZKO, Główne sposoby obecności Chrystusa w odnowionej liturgii Mszy świętej, tamże, 2 (1970), s. 84-89.
- 2 Por. S. MOYSA, Słowo zbawienia, Kraków 1974, s. 183.
- 3 Tamże, s. 186.
- 4 In Num., Homilia XVI, 9; por. także R. GÖGLER, Zur Theologie des biblischen Wortes bei Origines, Düsseldorf 1963, s. 337.
- 5 Por. F. SCHNITZLER, Zur Theologie der Verkündigung in den Predigten des Hl. Augustinus, Freiburg 1968, s. 34-36; zob. też MOYSA, Słowo..., s. 187.
- 6 Zob. W. KASPER, Glaube und Geschichte, Mainz 1970, s. 305.
- 7 K. RAHNER, Wort und Eucharistie, w: Schriften zur Theologie, t. 4, Einsiedeln-Zürich-Köln 1964, s. 321 - cyt. za S. MOYSA, Słowo zbawienia, s. 187.
- 8 Zob. R. ROGOWSKI, Sakrament słowa Bożego, [Colloquium Salutis] 5 (1973), s. 163.
- 9 Zob. PAWEŁ VI, Encyklika [Mysterium fidei] (3.09.1965), AAS 57 (1965), s. 764.
- 10 Zob. D. BARSOTTI, Misterium Chrystianizmu. Rozważania o życiu wewnętrznym, Poznań 1964, s.

192-193.

**11** Zob. M. KUNZLER, Die Liturgie der Kirche, AMATECA X, Paderborn 1995, s. 313.

**12** Mszał Rzymski (1970). Wprowadzenie ogólne do Mszału Rzymskiego, (320).

**13** JAN PAWEŁ II, List do wszystkich biskupów Kościoła o tajemnicy i kulcie Eu-charystii (24 II 1980), (10), Watykan 1980.

**14** Denz. 302.

**15** Zob. J. GRZEŚKOWIAK, Liturgia dziś, Katowice 1982, s. 331.

**16** Zob. szerzej H. SOBECZKO, Różne formy pobożności eucharystycznej, w: S. RABIEJ (red.), Wobec tajemnicy Eucharystii, Sympozja 17, Opole 1997, s. 87-89.

**17** Encyklika Veritatis splendor, (107).

**18** Szerzej zagadnienie omawia R. ZIELASKO, Msza święta i uczestnictwo w niej według teologii współczesnej, w: F. BLACHNICKI, W. DANIELSKI, W. SCHENK (red.), Wprowadzenie do liturgii, Poznań 1967, s. 239-251.

**19** Zob. Podstawowe założenia 46. Międzynarodowego Kon-gresu Eucharystycznego. Eucharystia i wolność, (29), Wrocław 1995.